



Gorąca debata o Famie [ZDJĘCIA]. Po spotkaniu zebraliśmy opinie - komentują Kopaczewski, Miłosz, Jackowska i Sławiński

data aktualizacji: 2019.10.10



Gorąca i chwilami chaotyczna była poświęcona reaktywacji Famy Rock Festivalu dyskusja, jaką prowadzili w sali konferencyjnej Iławskiego Centrum Kultury uczestnicy otwartego dla wszystkich zainteresowanych spotkania na ten temat.

W dyskusji, zorganizowanej w środę, 9 października późnym popołudniem, uczestniczył m.in. Burmistrz Iławy Dawid Kopaczewski, dyrektor Iławskiego Centrum Kultury Lidia Miłosz, która wystąpiła w charakterze gospodarza, radni miejscy: Ewa Jackowska (przewodnicząca miejskiej komisji budżetu), Aneta Rychlik (przewodnicząca miejskiej komisji kultury), Dariusz Rozborski oraz Tomasz Sławiński i Tomasz Woźniak (autorzy interpelacji w sprawie reaktywacji Famy Rock Festivalu), a ponadto przedstawiciele środowiska, które w przeszłości angażowało się w organizację Famy, jej współtwórcy, muzycy i inne osoby zainteresowane lokalnym życiem kulturalnym.

Podczas spotkania można się było dowiedzieć, że na organizację Famy w budżecie ICK na 2020 rok zostanie zarezerwowana kwota 150 tysięcy złotych. Wszelkie kwestie organizacyjne są jeszcze natomiast otwarte (łącznie z datą i formułą imprezy), a spotkanie nie przyniosło w tym zakresie żadnych rozstrzygnięć, czy nawet konsensusu - było raczej okazją, by każda zainteresowana tym

osoba mogła przedstawić swoją wizję, pomysły i propozycje.

Wśród takich przedstawionych pomysłów było m.in. **połączenie Famy Rock Festivalu z Soundlake Festivalem** (o czym mówił Tomasz Woźniak), **powrót "Battle of the Bands"** i oddzielenie tego wydarzenia od głównego koncertu (do czego przekonywał m.in. Tomasz Pochoryłko - manager m.in. Luxtorpedy), czy organizacja Famy **pod dachem**, by w większym stopniu zachęcić do kupna biletów (co zasugerował Tomasz Sławiński). Nie zabrakło też głosów **podających w wątpliwość sens przywracania festiwalu**, który wygeneruje określone koszty, gdy tyle innych potrzeb w mieście, w tym tych związanych z twardą infrastrukturą, czeka na finansowanie. Jako przykład podano ulicę Jagiełły - jej mieszkańcy, których reprezentacji nie zabrakło na spotkaniu, już od 50 lat czekają na jej utwardzenie. Potrzebę zachowania równowagi pomiędzy poszczególnymi potrzebami mieszkańców podkreślała m.in. szefowa miejskiej komisji finansów Ewa Jackowska. Z kolei przewodnicząca komisji kultury Aneta Rychlik nie ukrywała, że po spotkaniu spodziewała się więcej konkretów. Warto jeszcze wspomnieć, że Ewa Jackowska, w interesie wyższej frekwencji na imprezie, **zasugerowała przeprowadzenie ankiety, np. w Internecie**, w której mieszkańcy mogliby zgłaszać swoje propozycje artystów. Takie badania ICK już przeprowadzało - w związku z Dniami Ławy - za poprzedniej dyrektor. Sens takiego działania zakwestionował jednak uczestniczący w spotkaniu pracownik ławskiego PUP Jakub Kaska, który twierdzi, iż ankiety w Internecie są "nierzetelne".

Organizacja Famy w przyszłym roku wydaje się przesądzona. By wypracować jej skuteczny format, który przyciągnie widownię, trzeba jeszcze natomiast wiele pracy.

Po spotkaniu w sprawie reaktywacji ławskiej Famy **poprosiliśmy wybrane osoby z ławskiego życia publicznego o jego podsumowanie**. Przyszłość rockowego festiwalu komentują burmistrz Dawid Kopaczewski, dyrektor ICK Lidia Miłosz i radni Ewa Jackowska oraz Tomasz Sławiński.

Dawid Kopaczewski - burmistrz Ławy:

To było bardzo ciekawe spotkanie. Cieszy mnie, że wzięli w nim udział radni oraz osoby, które kiedyś tworzyły ten festiwal. Na pewno czeka nas wiele pracy, by odbudować Famę. Będzie to bardzo trudne zadanie, ale myślę, że przy wsparciu mieszkańców uda nam się to zrobić. Ciekawym pomysłem jest obudowanie festiwalu warsztatami ze znanymi muzykami. To mogłoby zainteresować młode osoby. Musimy także postarać się o znane i ciekawe zespoły, bo to one są magnesem, który przyciąga fanów. I to jest największe wyzwanie, zarówno organizacyjne, jak i finansowe.

Lidia Miłosz, dyrektor Ławskiego Centrum Kultury:

W imieniu organizatorów dziękuję wszystkim za otwartość na słuchanie innych, za cenne uwagi i gotowość do kompromisów. Do sali konferencyjnej przybyło wielu zainteresowanych przyszłością festiwalu: przedstawiciele Rady Miejskiej, zainteresowani tematem mieszkańcy, założyciele Famy, miłośnicy muzyki, przedstawiciele ławskich mediów. Każdy miał możliwość wyczerpująco wypowiedzieć swoje stanowisko. Wszyscy uczestnicy zgodzili się, że należy wspierać inicjatywy kulturalne i że rozwój kultury w mieście jest ważny. Pan Tomasz Pochoryłko, który jako nastolatek był jednym z organizatorów Festiwalu i oddał mu serce, przedstawił zarys koncepcji wydarzenia z założeniem powrotu do konkursu „Battle of the Bands”. Wskazywał na możliwość wspierania w ten sposób procesu kształcenia młodych muzyków poprzez dostarczenie im

wielu okazji do uczestniczenia w koncertach dla społeczeństwa celem doskonalenia swoich umiejętności artystycznych. Wybrzmiały też głosy radnych i mieszkańców w trosce o koszty. Wyrazili niepokój, że organizacja kolejnej imprezy zablokuje inne inwestycje w mieście - np. budowę infrastruktury drogowej przy ul. Jagiełły. Burmistrz merytorycznie odpowiedział na wszelkie pytania i wyjaśnił wątpliwości. Zapewnił, że żadne drogi nie ucierpią kosztem kultury. Pojawiły się pytania o to, co można zrobić, aby festiwal przyciągnął liczną publiczność. Uczestnicy opuszczali salę z przekonaniem, że wspieranie kultury dostępnej dla wszystkich jest ważne, ale prosili burmistrza, by wykazywał troskę o zaspokajanie wszystkich innych potrzeb mieszkańców. Spotkanie nie przyniosło odpowiedzi na pytanie, czy łączyć Famę z Festiwalem Soundlake, który z sukcesem zadebiutował w sierpniu, czy zagospodarować oddzielny dzień koncertowy. To pytanie, jak i inne kwestie organizacyjne przenosimy na grunt Iławskiego Centrum Kultury. Dziękujemy.

Ewa Jackowska, radna Rady Miejskiej w Iławie:

Dałabym szansę na reaktywację tego festiwalu, niemniej jednak mam z tyłu głowy przyziemne sprawy mieszkańców. Stąd moja dociekliwość w zakresie zaangażowania finansowego na ten cel. Doskonale pamiętam przyczyny odwołania tego festiwalu i liczę, że osoby mocno zaangażowane dopełnią wszelkich starań, aby reaktywacja okazała się sukcesem. Dyskutujemy tu o kwocie 150 tys. zł, więc proszę mi wybaczyć skromny entuzjazm. Budżet miasta nie jest z gumy, to nie jest również koncert życzeń. Liczę, że burmistrz przy konstrukcji budżetu zachowa równowagę między wydatkami. Sprawy przyziemne, tj. remonty ulic, chodników, budynków komunalnych, wydatki na oświatę są nie mniej ważne od koncertów. I odwrotnie.

Tomasz Sławiński, radny Rady Miejskiej w Iławie, autor - wspólnie z innym radnym Tomaszem Woźniakiem - interpelacji w sprawie Famy Rock Festivalu:

Na spotkaniu padło wiele propozycji i pomysłów, jak ewentualnie miałyby wyglądać Fama Rock po reaktywacji. Każdy głos w tej dyskusji był wartościową wskazówką dla Pani dyrektora centrum kultury Lidii Miłosz. Myślę, że po wnikliwej analizie zebranego materiału uda się wypracować taką formułę Famy, która przyciągnie nie tylko mieszkańców Iławy, ale także ludzi z zewnątrz. Natomiast na przyszłość należałoby się zastanowić nad innym zagadnieniem: czy otwarte spotkania tematyczne mają rację bytu. Osobiście uważam, że takie spotkania powinny odbywać się w mniejszym gronie i skupiać wokół danego tematu osoby, które wniosą coś pozytywnego do dyskusji, a nie tylko chaos i próbę sprowadzenia dyskusji do kłótni. Pamiętajmy, że zgoda buduje, a niezgoda rujnuje.

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/59070-goraca-debata-o-famie-zdjecia-po-spotkaniu-zebralismy-opinie-komentujakopaczewski-milosz-jackowska-i-slawnski>